



KROMKA CHLEBA

NIECODZIENNIK BANKU ŻYWNOCI W LUBLINIE

„Porzucona kromka chleba” PIKNIK KULINARNY

z udziałem Jana Kuronia

podczas ZBIÓRKI ŻYWNOCI „Podziel się posiłkiem”

W programie:

Rywalizacja kulinarna między zespołami
wolontariuszy, darczyńców, dziennikarzy

Nagrodą będzie statuetka Róg Obfitości

Pokaz Kulinarny w wykonaniu Jana Kuronia

Motywem przewodnim będzie smaczne i ekonomiczne
gotowanie oparte na lokalnych i sezonowych składnikach.

5 października 2013 godz. 15.00

siedziba Fundacji Bank Żywności w Lublinie
ul. Młyńska 18

ZAPRASZAMY

TALERZOWY RECYKLING

**JAK NIE MARNOWAĆ ŻYWNOCI
I DBAĆ O ŚRODOWISKO NATURALNE ?**

- na zakupy wybieraj się z listą potrzebnych produktów
- prawidłowo przechowuj
- przygotuj tyle, ile zjesz
- gotuj kreatywnie, z tego co zostanie
- sprawdzaj terminy przydatności do spożycia
- dziel się z innymi
- kompostuj

Porady znajdują się na

www.niemarnuje.pl

oraz **kalkulator porcji**,
interaktywna książka kucharska,
„bank smaków”

i lista zakupów.

MŁYŃSKA, BEZ MŁYNA, ALE Z BANKIEM ...

Dwa lata temu rozpoczęła się nasza przeprawa na ulicę Młyńską 18.

Sięgając pamięcią do tego czasu przypominam sobie, jak po wstępnych oględzinach posesji chcieliśmy natychmiast zrezygnować. Wizja kosztownych remontów przerażała i przytłaczała.

Więcej - czytaj na str. 3

Spis treści:

Przeciwstawiać się kulturze marnotrawienia...	s. 1
Talerzowy Recycling	s. 1
Rozmowa z Panią Wiceminister Elżbietą Seredyn.....	s. 2
PEAD zamieni się w FEAD	s. 2
DB SCHENKER – działania na rzecz społeczności lokalnej.....	s. 2
Co wiemy o ulicy Krochmalnej?.....	s. 3
Młyńska, bez młyna, ale z bankiem	s. 3
Państwo chce ułatwiać organizację zbiórek publicznych.....	s. 4
Święto chleba	s. 4
W końcu prawo zacznie sprzyjać dobroczynności.....	s. 4
PEAD zamieni się w FEAD	s. 4

PRZECIWSZTAWIAĆ SIĘ KULTURZE MARNOTRAWIENIA ...

Podczas jednej z audycji generalnych Ojciec Św. zachęcił do zastanowienia się nad problemem utraty i marnowania żywności. Papież Franciszek apelował, aby znaleźć drogi i sposoby, które podejmując poważnie tę problematykę, byłyby nośnikami solidarności i dzielenia się z najbardziej potrzebującymi.

- *Chciałbym, abyśmy wszyscy podjęli poważny wysiłek, by szanować i chronić rzeczywistość stworzoną, byśmy dostrzegali każdą osobę, byśmy przeciwstawili się kulturze marnotrawienia i odrzucania, aby krzewić kulturę solidarności i spotkania* – powiedział na zakończenie audycji generalnej w Watykanie w dniu 5.06.2013r.

Tymczasem w Polsce, według danych Eurostatu z 2006 roku, opublikowanych w raporcie Komisji Europejskiej w październiku 2010 r., **marnuje się blisko 9 mln ton żywności**. Sfera produkcji odpowiedzialna jest za marnowanie blisko 6,6 mln ton odpadów żywnościowych, gospodarstwa domowe - ponad 2 mln ton, natomiast w pozostałych dziedzinach gospodarki marnuje się 0,35 mln ton. Na tej niechlubnej liście krajów Unii Europejskiej Polska znajduje się na 5 pozycji, za Wielką Brytanią, Niemcami, Francją i Holandią.

Warto tylko podkreślić, że w krajach zachodnich skala marnowania żywności jest większa wśród konsumentów, natomiast w Polsce dane Eurostatu wskazują na branżę spożywczą, w której marnuje się najwięcej żywności.

Zbiórka Żywności w Województwie Lubelskim



4-5 października
piątek i sobota

Dzieląc się swoimi zakupami pomagasz
niedożywionym dzieciom



Organizator:

Banki Żywności

Partner:

DANONE

PRACOWNIK SOCJALNY: TROCHĘ STRAŻAK, CZASEM LEKARZ

Pani Wiceminister, czy dobry pracownik pomocy społecznej powinien czuć się jak strażak czy może jak troskliwy lekarz?

Pracownik socjalny nie jest i nie powinien być strażakiem, chociaż takim bywa w sytuacji, gdy trzeba „gasić” przysłowiowy pożar. Musi stać się takim strażakiem, gdy dowie się o głodnych dzieciach bez opieki, o zdarzeniu losowym - pożarze, powodzi czy też przemocy w rodzinie. To jednak często dopiero początek jego pracy. Bo żeby działania pracownika socjalnego były skuteczne, muszą być systematyczne, a przede wszystkim powinny opierać się na współpracy pomiędzy nim, a osobą wymagającą wsparcia. Nawet najlepszy pracownik socjalny nie zrobi nic, gdy osoba czy rodzina znajdująca się w kryzysie nie będzie chciała sobie pomóc.

Jeśli chodzi o porównanie pracy pracownika socjalnego do pracy lekarza: tak jak lekarz udziela porad zdrowotnych, tak pracownik socjalny udziela porad, jak wyjść z trudnej sytuacji życiowej, w której dana osoba i jej rodzina znaleźli się. Osoba czy rodzina trafia do ośrodka pomocy społecznej i pracownika socjalnego najczęściej w głębokim kryzysie, gdy wyczerpała już wszystkie możliwości, którymi sama dysponowała. Dlatego pracownik socjalny musi koncentrować się na systematycznej pracy i współpracy z taką rodziną. Jego najważniejszym zadaniem i narzędziem jest praca socjalna, w ramach której - wspólnie z osobą ubiegającą się o pomoc - próbuje znaleźć rozwiązania i ustalić wspólne zobowiązania w celu przezwyciężenia trudnej sytuacji. Praca socjalna świadczona jest na rzecz poprawy funkcjonowania osób i rodzin w ich środowisku społecznym i jest jedną z najskuteczniejszych metod wspierania osób i rodzin wymagających pomocy. Może być prowadzona w oparciu o kontrakt socjalny, który jest pisemną umową. Jak więc widać, w zależności od sytuacji pracownik socjalny występuje w wielu bardzo ważnych rolach.

Czy w pomocy społecznej rzeczywiście istnieje „dylemat ryby i wędkii”? Czy te koncepcje dotyczące form pomocy należy uznać za wykluczające się?

Nigdy w pomocy społecznej nie było dylematu „ryby i wędkii”. Obie te koncepcje nie wykluczają się i obie mogą być z powodzeniem stosowane. Każda sytuacja rodzinna jest inna, występują inne problemy i w zależności od nich rodziny mają różne potrzeby. W tak różnorodnych sytuacjach należy stosować różne metody i narzędzia. Do każdej osoby, rodziny należy podchodzić indywidualnie i odpowiednio do sytuacji i korzystać ze wszelkich możliwości i form udzielenia pomocy. W pomaganiu ważna jest skuteczność i cel, który chcemy osiągnąć.

Czy działania włączające osoby zagrożone wykluczeniem społecznym mogą pochodzić z obszaru kultury?

Każdy obszar, w którym osoba zagrożona wykluczeniem społecznym czuje się dobrze, może być tym obszarem działań włączających. Dobrym przykładem są osoby chore psychicznie, które mają problemy w bezpośrednich kontaktach z innymi osobami, a potrafią to robić na przykład poprzez śpiew, poezję czy malarstwo. W pomocy społecznej w ramach wsparcia dla osób z zaburzeniami psychicznymi tworzone są ośrodki wsparcia. Okazuje się, że mimo swojej niepełnosprawności obdarzeni są wieloma talentami, które często dopiero w tych ośrodkach rozkwitają. Potrafią śpiewać, malo-



Spotkanie w MPIPS. Od lewej: Pani Elżbieta Seredyn z Panią Marzeną Piękosz-Sapieha

wać, rzeźbić, wyszywać, szyć, tańczyć, fotografują, piszą wiersze, opowiadania, uprawiają wiele dyscyplin sportowych. Swoje umiejętności mogą prezentować na szerszym forum, w czasie lokalnych uroczystości i spotkań. Jest to znakomita okazja do ich integracji ze społecznością lokalną i dodatkowym dopingiem rozwijania swoich pasji i talentów.

Rozmawialiśmy o tym, że Pani ciekawa droga zawodowa bardzo dobrze przygotowała Panią do podjęcia wyzwania, którym jest stanowisko Wiceministra Pracy i Polityki Społecznej. Pani Wiceminister jest z wykształcenia pedagogiem, ale także pracowała Pani w zawodzie pielęgniarki, w Urzędzie Wojewódzkim i w Regionalnym Ośrodku Polityki Społecznej. Co Pani doradza osobom, które pragną osiągnąć sukces zawodowy?

Nieustającą pracę nad sobą poprzez zdobywanie wiedzy, inwestowanie w swój kapitał intelektualny, rozwój umiejętności i zainteresowań, ale przede wszystkim słuchanie drugiego człowieka i zwracanie uwagi na jego potrzeby.

Czy wśród mnóstwa ważnych spraw i tematów, które Pani Minister podejmowała i podejmuje, jest taka jedna szczególnie ważna?

Podczas mojej dwudziestopięcioletniej drogi zawodowej podejmowałam szereg zagadnień w obszarze ochrony zdrowia i polityki społecznej. Wszystkie są ważne, bo dotyczą ludzkich spraw, pomocy osobom najbardziej potrzebującym. Obecnie z racji pełnionej funkcji szczególnie bliskie są mi zagadnienia z obszaru pomocy społecznej i polityki rodzinnej takie jak: wdrażanie rozwiązań na rzecz wsparcia dziecka i rodziny, system pieczy zastępczej oraz adopcje, opieka nad małym dzieckiem, wsparcie osób i rodzin zagrożonych wykluczeniem społecznym oraz aktywne formy pomocy i integracji społecznej.

Pani Minister ma wiele pasji, jedną z nich jest nurkowanie. Czy ta pasja pozwala zdystansować się do codziennych obowiązków i spojrzeć inaczej na bardzo trudny obszar pomocy społecznej?

Pełnimy wiele ról w wymiarze zawodowym, społecznym i rodzinnym: wykonujemy pracę zarobkową, prowadzimy życie rodzinne, podejmujemy działania na rzecz innych ludzi. I ważne jest aby wśród zadań i wyzwań, które stawia przed nami życie pamiętać o swoich marzeniach, planach, zainteresowaniach. To pozwala aktywnie i efektywnie odpocząć oraz zregenerować siły. Oprócz pasji nurkowania wielką przyjemność sprawia mi również turystyka górską oraz ogrodnictwo i florystyka.

Przewodniczy Pani pracom ogólnopolskiego Zespołu ds. wdrożenia nowego Programu Pomocy Żywnościowej na lata 2014-2020, którego mam

zaszczyt być członkiem. Nowością tego programu jest konieczność podejmowania działań aktywizujących osoby, którym będzie przekazywana pomoc żywnościowa. Mile zaskoczyło mnie to, że już na pierwszym spotkaniu podkreślano duże znaczenie opinii tych organizacji i instytucji, które dotychczas brały udział w programie. Dlatego wysłałam prośbę o opinię do naszych Partnerów, a także do wszystkich Gmin Lubelszczyzny. Zebrane uwagi prześlę do Pani Minister. Cieszy konsultacyjny charakter podejmowania ważnych decyzji.

Każda teoria powinna być poparta praktyką. Ja odpowiadam za wdrażanie programu oraz jego formalną stronę. Bardzo ważny jest głos Państwa - jesteście praktykami i posiadacie doświadczenie w realizacji podobnych zadań.

Rozmawiała: Marzena Piękosz-Sapieha

PEAD zamieni się w FEAD EUROPEJSKI FUNDUSZ POMOCY NAJBARDZIEJ POTRZEBUJĄCYM FEAD

Zadaniem Funduszu będzie wspieranie krajowych programów dystrybucji żywności i artykułów pierwszej potrzeby dla osób najbardziej potrzebujących. Nowością, w porównaniu do kończącego się właśnie programu pomocy żywnościowej (PEAD), jest dopisanie zadań z zakresu integracji społecznej. Instytucją zarządzającą będzie MPiPS.

DB SCHENKER

– działania na rzecz społeczności lokalnej

Firma DB Schenker z siedzibą przy ul. Krochmalnej 8 w Lublinie od kilku lat współpracuje z lokalnymi społecznościami. Bliska współpraca narodziła się w ramach projektów wolontariackich „Zielony Czas Pomagania” oraz „Świąteczny Czas Pomagania”.

Współpraca rozpoczęła się, gdy wolontariusze DB Schenker w ramach „Świątecznego Czasu Pomagania” wyremontowali pomieszczenia Świetlicy Socjoterapeutycznej oraz zorganizowali świąteczny wieczór z atrakcjami dla dzieci.

Obecnie dwa razy w roku wolontariusze DB Schenker wspierają Szkołę Podstawową przy ul. Krochmalnej. Wspólnie z nauczycielami pracownicy DB Schenker organizują festyny ekologiczne oraz pomoc świąteczną dla dzieci. Co roku są to inne projekty i inne pomysły. I tak w ramach „Zielonego Czasu Pomagania” wolontariusze DB Schenker zorganizowali piknik ekologiczny, posadzili drzewka dookoła szkoły oraz uczyli dzieci jak być bezpiecznym i widocznym na drodze. A w ramach Świątecznego Czasu Pomagania wolontariusze DB Schenker zapraszają Św. Mikołaja – rozdają prezenty i przygotowują słodki poczęstunek dla wszystkich uczestników.

Programy wolontariackie cieszą się dużym zainteresowaniem. Wszyscy pracownicy DB Schenker – zarówno pośrednio jak i bezpośrednio – chętnie angażują się w projekt. Oprócz wolontariuszy DB Schenker we współpracę angażują się także funkcjonariusze Komendy Miejskiej Policji oraz Straży Pożarnej z Lublina. W ramach dobrosąsiedzkiej współpracy pracownicy DB Schenker wraz z nauczycielami ze Szkoły Podstawowej przy ul. Krochmalnej zorganizowali we wrześniu spotkanie - „Wspólne Sprzątanie Świata i planują w grudniu - „Wieczór z Mikołajem”.

Anna Grela

CO WIEMY O ULICY KROCHMALNEJ ?

**Temat ten zawsze wywoływał uśmie-
szek i drwinę... To trochę zrozumiałe - taką
reakcję powoduje wizerunek zaniedbanej
lubelskiej dzielnicy, w której spotkać można
"zawianych" facetów, pustkowie - nie tylko
kulturalne, ale także skąpą bazę handlową dla
mieszkańców samej Krochmalnej i również
pobliskich uliczek . - Tu nic nie ma, nawet
zwykłego kiosku" - mówią. - Bo tu się nic nie
opłaca... Czy aby na pewno?**

Lubelska dzielnica Piaski (bo taka jest jej prawidłowa nazwa) to od dawna uprzemysłowione tereny, zlokalizowane w pobliżu trasy kolejowej. Zabytkowe budynki i stare mury, secesyjne zespoły architektoniczne, zajmowały od lat przedwojenne firmy: Cukrownia Lubelska, Lubelskie Zakłady Przemysłu Ziemniaczanego, Lubelska Fabryka Wąg, Zakłady Przemysłu Spirytusowego STOCK-Polska (dawny Polmos), młyn parowy, gazownia.

Zawarta w monografiach wiedza, mapy, fotografie obrazujące dawny i obecny wizerunek ulicy Krochmalnej i okolic, to właśnie jej autentyczna historia¹. To także historia Lublina sięgająca przełomu XIX i XX wieku. Przez długie lata wiele z tych budynków po prostu niszczało.

Chyba nikt nie przewidywał, iż w przyszłości może ulec zapomnieniu czas, ożywionej, kwitnącej produkcji, rozpędzonych maszyn, pary, dymiących kominów, setek zatrudnionych osób, zapętlających tłumnie autobusy kursujące przez Krochmalną ze zmienną punktualnością po godzinie 15-tej.

Pamięć przeszłości "małej ojczyzny" Tych z Krochmalnej i okolic, to wspomnienie słodkiego zapachu cukru. Ale również i bardziej przykrych woni... To także pamięć wyboistych dróg, starego kościółka o nietypowych kształtach, gwizdu lokomotyw i odgłosu turkoczących pociągów z pobliskiej stacji kolejowej. No i Dzierżawna.... Ulica (a może dzielnica?), w której czas jakby się zatrzymał...

Z odległych stron świata powraca jednak jak sen, wspomnienie zielonych łąk wokół Bystrzycy, stadniny koni, kolejowego wiaduktu z żelaznym mostem, całej podmiejskiej przyrody, pełnej typowych traw i ziół, polnych kwiatów, drzew akacyjnych, kasztanów, lip, bzu, różnorodnych roślin i kwiatów ogrodowych.

A co przynosi nowy wiek XXI ? Zamknięto cukrownię, przeniesiono Fabrykę Wąg, buduje się stadion, chodniki dla pieszych i jezdnie są już lepsze, nowocześniejsze. Podobno Krochmalną mają nawet

jeździć trolejbusy...

Ale historia powraca jak echo, wraz ze wspomnieniami - "...tu na Krochmalnej był kiedyś obóz przejściowy..." - mówili jeszcze tak nie dawno, Ci którzy pamiętali, chcieli dać świadectwo prawdzie, zanim odeszli już na zawsze. Feldarbeiterlager - obóz robotników rolnych został założony przez Niemców w 1940 r. w szkole nr 17 przy Krochmalnej 29, obecnie 31. Transporty więźniów skierowanych do III Rzeszy na roboty przymusowe odjeżdżały z rampy kolejowej z Krochmalnej 6, gdzie ulokowana została część obozu. Niemcy w obozie angażowali polskich volksdeutschenów, którzy swym okrucieństwem i poniżaniem więźniów zhańbili godność swoją i ojczyzny. Zakamarki historii bywają niekiedy nawet zatrważające, ale czy lepiej nie wiedzieć, zapomnieć? To też niestety historia Krochmalnej - ta mniej znana... Kto za tym stał? Dlaczego brak jakichkolwiek fotografii tego obozu, przez który przeszło ponad 60 tysięcy osób, a może i więcej?

Anna Woroniak



Budynek dawnego sklepu Stow. „Zgoda”, obecnie siedziba biblioteki (Filia nr 5 MBP)
foto: Grzegorz Pawlak

1. Zbiory Filii 5 Miejskiej Biblioteki Publicznej im. H. Łopacińskiego (obecnie ul. Krochmalna 13 A)

MŁYŃSKA, BEZ MŁYNA, ALE Z BANKIEM...

Dwa lata temu rozpoczęła się nasza przeprowadzka na ulicę Młyńską 18. Sięgając pamięcią do tego czasu przypominam sobie, że po wstępnych oględzinach posesji chcieliśmy natychmiast zrzędnąć. Wizja kosztownych remontów przerażała i przytłaczała.

Może dlatego, trochę na przekór losowi zdecydowaliśmy się podjąć wielkie wyzwanie i rozpocząć działalność w nowym miejscu ...

Podczas remontów nie mogliśmy liczyć na dotacje celowe. Samorządy, które wspierają realizację programu pomocy żywnościowej, przekazują w drodze konkursu środki na dystrybucję żywności. Ale, niestety - nie na tworzenie warunków do jej przechowywania.

Wykonanie posadzki, zakup chłodni, wózka widłowego, samochodu dostawczego – te i inne koszty, choć ważne, nie są refundowane. Trzeba było zatem poszukać hojnych darczyńców.

Byliśmy dzielnymi...

Trudności, z którymi spotykaliśmy się w czasie remontów 2 potężnych magazynów – nie dadzą się opisać w kilku zdaniach. Obciążenia finansowe – byłyby kompletnie nie do udźwignięcia, gdyby nie pomoc ludzi dobrej woli i przeróżne własne pomysły. Pan Sławek Sienkiewicz – nasza „Złota rączka”, systematycznie wydobywał piękno z tych starych, bardzo zniszczonych budynków. Każdy dzień przynosił jakiś postęp. To dawało siłę do kolejnych kroków. Nasze zmagania dostrzegali partnerzy z organizacji charytatywnych, którzy odbierali od nas pomoc żywnościową. To nasi

wspaniali przyjaciele. Wiele prac zostało wykonanych tylko dzięki nim.

Obecnie efektem naszych starań jest ok. 800m² powierzchni magazynowej, 230 m³ powierzchni chłodniczej. Spełniamy warunki sanitarne i sprzętowe niezbędne do przechowywania i dystrybucji żywności. Co bardzo ważne – pojazdy dostawcze mogą bezpiecznie zaparkować i dokonać załadunku.

Musimy dbać o to, by żywność mogła w dobrym stanie trafić do najbardziej potrzebujących pomocy mieszkańców województwa lubelskiego.

Nasz główny Program Pomocy Żywnościowej dla Najuboższych Mieszkańców Unii Europejskiej właśnie dobiega końca. Na szczęście będzie nowy na lata 2014-2020, ale nie znamy jeszcze dokładnej daty rozpoczęcia jego działania. Koncepcję programu operacyjnego przygotowuje Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej w ścisłej współpracy z Zespołem Konsultacyjnym, którego jestem członkiem.

Ważne jest to, by w oczekiwaniu na nowy program nie zmarnować wysiłku i środków tych wszystkich osób, które wierzą, że Bank Żywności w Lublinie, jak również inne Banki, skutecznie realizują podstawowe zadanie jakim jest zapewnienie bezpieczeństwa żywnościowego.

Takie działania zostały uwzględnione w priorytetach „Krajowego Programu Przeciwdziałania Ubóstwu i Wykluczeniu Społecznemu na lata 2014 – 2020”. „Zagwarantowanie dostępu do żywności jest jednym z integralnych czynników zmniejszających wykluczenie społeczne oraz poprawę zdrowia publicznego”. Rozdz. III,

Działanie.I.1

Zgodnie z zasadą spójności wymienione działanie naszym zdaniem winno znaleźć się w odpowiednich dokumentach strategicznych i planistycznych Województwa Lubelskiego, a także w Regionalnym Programie Operacyjnym.

Warto też może inaczej spojrzeć na finansowanie zadania, jakim w istocie jest prowadzenie banku żywności. Skoro tak ważne jest zapewnienie bezpieczeństwa żywnościowego, nie mniej ważne jest zapewnienie ciągłości działania w tym zakresie. Czekanie na ogłoszenie konkursu w drugim kwartale powoduje niemożność zapewnienia pomocy osobom najbardziej potrzebującym podstawowej pomocy na początku roku. **Potrzebne jest stałe finansowanie, pozostające w spójności z innymi programami na lata 2014 – 2020, choćby z opracowywanym Programem FEAD. Ponadto formuła wspierania dotyczy tylko części szerokiego spektrum działań.**

Najlepszy efekt dałoby umożliwienie organizacjom startowania w konkursach wieloletnich, które w sposób ciągły i kompleksowy wspierają specjalistyczne projekty, a takim w istocie jest prowadzenie banku żywności.

Wszystkim osobom, instytucjom i organizacjom, które dotąd wspierały Bank Żywności w Lublinie, a także mieszkańcom dzielnicy „Za Cukrownią” dedykujemy wystawę: „Bliscy i dalecy” oraz „Lublin obiektywem malowany”. Są dostępne w otwartej przestrzeni na placu przy ul. Młyńskiej 18.

Marzena Pieńkosz-Sapieha

PAŃSTWO CHCE UŁATWIAĆ ORGANIZACJĘ ZBIÓREK PUBLICZNYCH

16 września projekt nowej ustawy o zasadach prowadzenia zbiorów publicznych trafił do Sejmu. Wcześniej został przyjęty przez Radę Ministrów. W projekcie uwzględniono główne postulaty, które już od 5 lat, w ramach konsultacji społecznych założeń i projektu ustawy, wysuwała Grupa Robocza Organizacji Pozarządowych. W pracach grupy aktywnie uczestniczyła także Federacja Polskich Banków Żywności. Najważniejsze zmiany w nowej ustawie to uproszczenie procedury organizowania zbiorów i sprawozdawczości. Ideą ustawy jest sprawozdawczość nie przed urzędnikami, lecz przed społeczeństwem. Od momentu obowiązywania nowej ustawy, na specjalnym portalu, każdy będzie mógł sprawdzić gdzie trafiły środki lub dary zebrane podczas zbiorów. Projekt zakłada także zniesienie obowiązku uzyskiwania pozwoleń na zbiórki publiczną i zastąpienie ich zgłoszeniami na powszechnie dostępnym portalu. Dla organizacji pozarządowych jest to uproszczenie procedur. Ponadto organizacje pozarządowe sugerowały ograniczenie pojęcia zbiórki publicznej do ofiar pieniężnych i darów w naturze, wykluczając z form zbiorów wpłaty on-line lub z SMS-ów charytatywnych. Ustawa, która dotychczasowo regulowała zasady organizowania zbiorów publicznych powstała w 1933 r.

Agnieszka Bielska

ŚWIĘTO CHLEBA

Oj działa się, działa... I to u nas – czyli w Lublinie. Na początku września br. uczestniczyliśmy w dwóch najważniejszych tegorocznych wydarzeniach dla branży piekarskiej i cukierniczej. Ich kulminacyjnym punktem było odbywające się 8 września br. w skansenie XV Lubelskie Święto Chleba, którego najważniejszym akcentem było ustanowienie rekordu Guinnessa na największy cebularz lubelski na świecie. Z kolei odbywające się także w Lublinie Targi BAKEPOL, trwające od 7 do 10 września br. były największą imprezą targową branży piekarskiej w Polsce w tym roku.

Po raz pierwszy tak duże wydarzenie targowe zawitało do Lublina. Była to zarówno doskonała okazja dla profesjonalistów, by zapoznać się z najnowszymi trendami w technologii oraz sposobach sprzedaży produktu, jak i dla smakoszy - do skorzystania z darmowych degustacji, które odbywały się niemal na co drugim stoisku. W trakcie pokazów targowych można było również zobaczyć w akcji mistrzynię rzemiosła piekarskiego – panią Barbarę Krzyszczak i panią Agnieszkę Grełę. Ich pokaz zdobienia chlebowych okolicznościowych robił naprawdę duże wrażenie.

Tradycją stało się już, że przy okazji ważnych wydarzeń, w które zaangażowany jest lubelski Cech Rzemiosł Spożywczych, musi pojawić się wątek społeczny. Dlatego głównym tematem II Międzynarodowego Forum Piekarza i Cukiernika w Lublinie (9 września br.) była społeczna odpowiedzialność biznesu. W trakcie głównego referatu pan Robert Krzyszczak opowiadał m. in. o współpracy Cechu z Bankiem Żywności w Lublinie w zakresie zwiększania świadomości społecznej i przeciwdziałaniu marnotrawstwu żywności. Miłym akcentem potwierdzającym tę współpracę było zaproszenie lubelskiego Banku do odbioru nadwyżek żywności po pokazach w ostatnim dniu Targów.

Robert Krzyszczak

Od 1 października 2013 koniec z podatkiem od darowizn żywnościowych!

W KOŃCU PRAWO ZACZNIE SPRZYJAĆ DOBROCZYŃNOŚCI

28 sierpnia br. Senat RP przyjął projekt nowelizacji ustawy od podatku VAT. Ustawa została już podpisana przez Prezydenta RP – Bronisława Komorowskiego. To bardzo dobra wiadomość nie tylko dla Banków Żywności i sklepów, lecz przede wszystkim dla potrzebujących, którym na co dzień brakuje żywności. Od 1 października sklepy mogą przekazywać produkty spożywcze na cele charytatywne bez płacenia podatku VAT.

Uwolniona wola pomagania

Od 1 października 2013 każdy dystrybutor żywności (sklep, importer, hurtownik, firma cateringowa) będzie mógł przekazać Bankom Żywności darowiznę żywnościową na cele charytatywne. Muszą to być pełnowartościowe produkty w terminie przydatności do spożycia. Bank Żywności w Lublinie już dziś zaprasza do współpracy i przekazywania żywności na rzecz potrzebujących. Przekazana żywność trafi do jadłodajni, domów samotnej matki i innych ośrodków zajmujących się opieką najuboższymi.

Według wiedzy Federacji Polskich Banków Żywności w sieciach handlowych rocznie marnuje się nawet kilkaset tysięcy ton dobrych produktów spożywczych.

Bank Żywności w Lublinie zaprasza sklepy, restauracje i importerów.

– Jesteśmy przygotowani do odbierania żywności i przekazywania jej potrzebującym, nawet z dnia na dzień. Od 10-u lat prowadzimy dystrybucję żywności - mówi Dorota Burek z BZ.

Na placu przy ulicy Młyńskiej 18 w Lublinie samochody dostawcze mogą bezpiecznie poruszać się i dokonać rozładunku. W roku 2012 BZ Lublin przekazał pomoc żywnościową 206 organizacjom charytatywnym. Za ich pośrednictwem trafiła ona do 86 tys. najuboższych mieszkańców naszego Regionu.

Teraz po zmianie prawa każdy może podjąć decyzję, czy chce przekazać żywność do Banków Żywności czy zutylizować. Wierzymy, że większość przedsiębiorców opowie się po stronie niemarnowania żywności.

NIE MARNUJ ŻYWNOCI!

JUŻ DZIŚ SKONTAKTUJ SIĘ Z BANKIEM ŻYWNOCI W LUBLINIE

ZPRASZAMY: ul. Młyńska 18, 20-406 Lublin;

tel./faks. 81 744 44 38

red.

PEAD zamieni się w FEAD ...

W grudniu 2013r. kończy się ostatnia edycja Programu Pomocy Żywnościowej Najuboższym Mieszkańcom Unii Europejskiej (PEAD).

Dzięki zaangażowaniu wielu samorządów, organizacji charytatywnych, ośrodków pomocy społecznej i Agencji Rynku Rolnego, mieszkańcy Lubelszczyzny, którzy z różnych przyczyn znaleźli się w trudnej sytuacji materialnej, otrzymywali pomoc żywnościową.

W latach 2006 – 2012 Bank Żywności w Lublinie przyjął do magazynów ok. 16 tysięcy ton żywności z programu PEAD o łącznej wartości 39.739.682 zł

Każdego roku pomoc z tego źródła docierała do grupy ok. 40 tysięcy najuboższych mieszkańców Regionu.

Było to potężne wyzwanie logistyczne możliwe do wykonania dzięki zaangażowaniu wielu instytucji, w tym Urzędu Marszałkowskiego w Lublinie, Urzędu Miasta Lublin, ale także wielu Samorządów Terytorialnych Województwa Lubelskiego.

Wszystkim naszym partnerom, darczyńcom, pracownikom, dzięki którym możliwa była realizacja trudnej misji zmniejszania obszarów niedożywienia w najuboższym Regionie kraju, z całego serca dziękuję.

Z wyrazami szacunku
Marzena Pieńkosz-Sapieha
Prezes Fundacji Bank Żywności w Lublinie

61 Organizacji Partnerskich, które uzyskały pomoc w postaci Darowizn (18 tys. wspartych potrzebujących)



87 Organizacji Partnerskich, które uzyskały pomoc w postaci żywności pochodzącej ze Zbiórek (28 tys. wspartych potrzebujących)

116 Organizacji Partnerskich, które uzyskały pomoc w postaci programu PEAD (39 tys. wspartych potrzebujących)

Łącznie Bank Żywności w Lublinie w 2012 roku pozyskał 1 947 ton żywności, która została przekazana 206 organizacjom charytatywnym, a za ich pośrednictwem pomoc otrzymało 86 000 najuboższych mieszkańców Lubelszczyzny.

PATRONAT HONOROWY ZBIÓRKI PSP

PATRONI ZBIÓRKI PSP

DARCZYŃCA



PREZYDENT MIASTA LUBLIN
KRZYSZTOF ŻUK

